Nr. 96. We Lwowie wtorek dnia 28 lutego 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie . .	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 152.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	3 hal.	10 hal
popołudniowy	4 hal.	5 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Sprawozdanie komisji hullskiej.

Na sobotniem posiedzeniu komisji w sprawie zajścia w Hull, odczytano końcowe sprawozdanie komisji, które przedstawia historycznie przebieg zajścia i przytacza też wypadek z okrętem transportowym „Kamczatka“, który był jedną z przyczyn ubocznych wypadku w Hull. Komendant „Kamczatki“ doniósł d. 21 października wieczorem admirałowi Rożdestwieńskiemu, że został ze wszystkich stron zaatakowany przez torpedowce. Rożdestwienskij, który mógł sądzić, że będzie również zaatakowany, rozkazał o g. 1 w nocy zwiększyć czujność i przygotować się na atak torpedowców. W tym rozkazie, wydanym w czasach wojennych, większość członków komisji nie może się dopatrzeć niczego nadzwyczajnego, zwłaszcza, że w danych warunkach admirał Rożdestwienskij nie mógł sprawdzić doniesień, jakie otrzymał od agentów rządu rosyjskiego.

Po opisie starcia eskadry z okrętami rybackimi, sprawozdanie wywodzi: Ze zgodnych zeznań świadków angielskich wynika, że wszystkie okręty rybackie miały przepisane sygnały. Zielona rakieta, która wywołała nieufność na okręcie admiralskim „Suwarow“, była przepisanym sygnałem dla floty rybackiej. „Suwarow“, spostrzegłszy w oddaleniu około 20 kabli okręt bez światła, uznał to za podejrzane i sądził, że jestto wielki torpedowiec. Na podstawie tych spostrzeżeń admirał Rożdestwienskij kazał strzelać do tego okrętu. Odpowiedzialność za ten akt i za jego skutki przypisuje większość komisji admirałowi Rożdestwienskiemu.

Prawie natychmiast po otwarciu ognia „Suwarow“ spostrzegł w pobliżu małą łódź, którą rozpoznał jako okręt rybacki. Rożdestwienskij kazał wobec tego dać eskadrze sygnał, by do łodzi rybackich nie strzelała, a równocześnie otworzył ogień z drugiej strony na drugi okręt, który mu się wydał podejrzanym. W ten sposób strzelano na dwie strony. Kanonada trwała 10 do 12 minut i wyrządziła rybakom znaczne szkody. Z drugiej strony krążownik „Aurora“ został trafiony przez kilka pocisków.

Większość członków komisji stwierdza brak punktu oparcia, z którego by można poznać, w jakim celu okręty wojenne strzelały; członkowie komsji jednomyślnie przyznali, że łodzie rybackie nie popełniły żadnego aktu wrogiego. Większość komisji jest zdania, że ani między łodziami rybackiemi, ani wogóle na miejscu wypadku nie było żadnego torpedowca, że więc otwarcie ognia przez Rożdestwieńskiego nie było usprawiedliwionem.

Rosyjski zastępca w komisji wyraża przekonanie, że właśnie podejrzane okręty, które się zbliżyły we wrogim zamiarze do eskadry, spowodowały otwarcie ognia.

Większość członków komisji jest zdania, że — przyjąwszy nawet stanowisko rosyjskie ostrzeliwanie trwało dłużej, niż zachodziła potrzeba. W każdym razie członkowie komisji cieszą się, że mogli zgodnie uznać, iż Rożdestwieński osobiście od początku do końca wszystko zrobił, by przeszkodzić strzelaniu do łodzi rybackich, które jako takie poznano. Członkowie komisji uznali jednomyślnie, że po ukończeniu kanonady jeszcze pozostało dość niepewności, które spowodowały admirała Rożdestwieńskiego do dalszej jazdy bez zatrzymania się. Mimo to ubolewa większość komisji, że admirał, przejeżdżając koło Pas de Calais, nie postarał się o zawiadomienie władz, by pospieszyły z pomocą flotyli rybackiej.

W końcu oświadcza komisja, że przez wyrok ten wojskowa dzielność i uczucia ludzkie admirała Rożdziestwieńskiego i załogi jego eskadry w niczem nie są dotknięte

Końcowe posiedzenie komisji odbyło się nadzwyczaj uroczyście pod przewodnictwem admirała Fourniera, który sam odczytał sprawozdanie. Zastępca Anglji podziękował narodowi francuskiemu za gościnność, a admirał Spaun imieniem admirałów dziękował Fournierowi za przewodnictwo.

Prawda historyczna.

Na posiedzeniu pruskiego sejmu w dniu 20 lutego, kiedy minister Rheinbaben swą mowę antipolską wypowiedział, wierny jego sługa baron Zedlitz dodał od siebie:

„Gdyby rząd pruski chciał był zgnieść Prusaków mówiących po polsku, to nie potrzebowałby był nic innego uczynić, jak pozostawić ich w ekonomicznem zdziczeniu i niekulturalnym stanie, w jakim ich z polskiej ręki odebrał!

Odpierając zarzuty obu tych Krzyżaków, przytacza *Kurjer Poznański* cały szereg dokumentów historycznych z doby rozbiorowej, gdzie są wykazane wszelkie perfidje pruskiego rządu względem Polaków. Najcharakterystyczniejszym wszelako jest cytat z dzieła S. Löwenberga „Das enthüllte Posen“. Berlin. 1849, gdzie ten Löwenberg, Niemiec, tak pisze o gospodarce pruskiej w polskim kraju po rozbiorze:

„Wtargnęli oni jak zdobywcy, mieli prawo zdobyczy dla siebie i wykonywali je w najzupełniejszem znaczeniu tego słowa. Nie ma drugiego przykładu w dziejach rządów państw cywilizowanych, iżby kraj był wydany na łup ohydnych oszustw, na wiarołomstwo książąt, na umyślne, oficjalne uwodzenie i deprawację. Bezprzykładnie wydane były mianowicie Prusy południowe urzędnictwu, które niezadługo uczyniło je kloaką, do której zbierały się najniegodziwsze żywioły, które wszelkie materjalne i duchowe dobra Polaków na wskróś niszczyły. Bezprzykładnie wydane były właśnie Prusy południowe na łup administracji ministrów, która w krótkim przeciągu kilku lat najcenniejsze majątki owej naówczas największej prowincji państwa pruskiego zmarnowała, a mieszkańcom jej polskim zaszczepiła nieuleczalnego po wszystkie czasy raka. Nie róg obfitości bogaty w błogosławieństwo siejby, nie — puszkę Pandory wszelakiego zepsucia i zniszczenia wysypano na ten nieszczęsny kraj. Gorsze, aniżeli wydarcie dóbr materjalnych, więcej niszczące, niż siła i przemoc brutalna, było zepsucie moralne i duchowe, którem zakażono życie wewnętrzne narodu, posiadającego niejedną wadę, ale bezsprzecznie wysoce duchowo uposażonego“.

Pielęgnowanie kwiatów w szkołach.

Jak wiadomo, w ubiegłym roku wprowadzono w szkołach żeńskich we Lwowie za inicjatywą Rady szkolnej okręgowej pielęgnowanie kwiatów przez dorastające dziewczęta. Nowość tę zainaugurowano umyślną uroczystością, nazwaną świętem kwiatów jako akt, mający doniosłe znaczenie wychowawcze. Wiadomo także, że młodzież żeńska wzięła udział w wystawie ogrodniczej, która z końcem ubiegłej jesieni odbyła się w ogrodzie botanicznym. Ponieważ prócz ogólnikowych wzmianek w tym kierunku, dzienniki nie podały bliższego rezultatu, przeto z okazji unoszącego się już w powietrzu powiewu wiosny, poinformowaliśmy się dokładnie o wyniku próby zeszłorocznej i o zamiarach w tym kierunku na przyszłość.

Otóż z 600 wazonków, dostarczonych przez Towarzystwo ogrodnicze zgłoszono do wystawy 360 doniczek; zginęło 146 roślinek a nie zgłoszono wcale tylko 94 kwiatów. Dziewczęta najpilniejsze w pielęgnowaniu, a było ich 83 zostały nagrodzone pięknymi okazami roślin wazonowych, jak: Corypha, Cyclomen, Dracaena, Latania, Phoenix, Xylophylla speciosa etc. Nagrody zostały rozdane w wigilję odsłonięcia pomnika Mickiewicza.

Na przyszłość zamierza Rada szkolna rozszerzyć to piękne przedsięwzięcie i poczyniła już starania w dwojakim kierunku.

Po pierwsze wyjednała u Rady miejskiej dostarczanie także przez zarząd plantacji miejskich kilkuset wazonków roślin takich jak: chryzantemy, pelargonie, begonie, petunie, mirty i tp. a powtóre uprosiła prof. dr. Teofila Ciesielskiego, spieszącego zawsze z bogatem swem doświadczeniem na pożytek młodzieży, który przyrzekł napisać króciutki przewodnik do pielęgnowania kwiatów. Broszurę tę, która ma być w tych dniach gotowa, wyda Rada szkolna okręgowa celem rozdania jej wraz z wazonkami między dziewczętami.

Tegoroczne drugie z rzędu święto kwiatów odbędzie się około Wielkiej nocy a więc znacznie wcześniej, niż tamtego roku.

Od siebie dodamy, że niewątpliwie także znaczniejsze renomowane zakłady ogrodnicze we Lwowie przyczynić się zechcą udzieleniem po kilkadziesiąt malutkich doniczek z roślinkami jeżeliby Rada szkolna do nich zwrócić się zechciała, tak jak się to dzieje za granicą, w Erfurcie, Hannowerze i Wrocławiu.

Deputacja urzędników rachunkowych.

Urzędnicy państwowi pobierają we Lwowie tytułem dodatku aktywalnego tylko 60%, czyli $^3/_5$ kwot systemizowanych dla Wiednia. Dodatek ten normowany przed trzydziestu przeszło laty, nie odpowiada zmienionym stosunkom lokalnym, zwłaszcza wobec niezwykle wysokich cen pomieszkań i w ogóle drożyzny, jaka panuje w naszem mieście. Wobec tego zniewoleni są urzędnicy kołatać u władz centralnych o podwyższenie dodatku aktywalnego, a jeśli akcja doprowadzi do celu, wpłynie bezwątpienia korzystnie i na równorzędne położenie urzędników autonomicznych i miejskich.

W powyższym celu zawiązał się za ini-

cjatywą Stowarzyszenia państwowych urzędników rachunkowych komitet, w którego skład weszli pp.: Andraszek Jan, radca rach.; Andrzejowski Marjan, oficjał sąd.; Bilwin Stanisław, st. radca skarb.; Chołodecki Józef, dyrektor rach.; Czeżowski Władysław, oficjał rach.; dr. Dawidowski Marjan, radca poczt; dr. Gottfried Jan, star. insp.; Hauser Leopold, radca apelac.; Klausal Jan, rew. rach.; Kolbuszowski Władysław, dyr. rach.; Komarnicki Mieczysław, dyr. rach.; Kopia Henryk, dyr. filji gimn.; Kreiner Gabrjel, radca polic.; Lachowski Celestyn, prof. gimn.; dr. Łuczkiewicz Kazimierz, star. radca prokur. skarbu; dr. Misiński Marceli, radca apelac.; Neusser Władysław, rew. rach.; Piwocki Jerzy, radca dworu; Potencki Błażej, oficjał rach.; Szeliński Gustaw, radca rach. i Wintersberger Adolf, oficjał poczt.

Komitet powołał na przewodniczącego radcę dworu Piwockiego, na sekretarza rewid. Neussera, poruczył zebranie dat statystycznych komisji, złożonej z pp.: Andraszka, Gottfrieda, Klausala, Lachowskiego i Neussera i wydelegował pp.: Piwockiego, Chołodeckiego i Hausera jako deputację do namiestnika hr. Potockiego i prezydenta Korytowskiego. Obaj szefowie władz przyjęli deputację nader przychylnie i zapewnili ją o zamiarze gorącego poparcia sprawy wobec ministrów, zezwolili zarazem na dostarczenie urzędowych dat statystycznych do wypracować się mającego memorjału. W toku audjencyj, które trwały nadspodziewanie długo, objawił namiestnik zdanie, iż zamało pracują urzędnicy na polu asocjacji i samopomocy w tym kierunku, omawiano też kwestję drożyzny i środków zaradczych.

Wobec uzyskanych obietnic ze strony kompetentnej, przystąpi komitet bezwątpienia tem raźniej do pracy i zwoła w swoim czasie ogólny wiec urzędników państwowych miasta naszego.

Rozruchy na Kaukazie.

Według telegramów, które otrzymały pisma berlińskie i londyńskie, w Tyflisie wre od kilku dni straszna wojna domowa. Bez przerwy prawie odbywa się strzelanina. Kilkaset osób zabitych i ranionych. Trupy leżą niepogrzebane na ulicach i nikt się o nie nie troszczy. Wszystkie budynki rządowe, szkoły i sklepy są zamknięte. Panuje ogromna panika. Kilkuset uzbrojonych Mahometan przybyło do Tyflisu z odległych stron kraju. Wszedłszy do miasta, poczęli na ślepo strzelać na wszystkie strony. Większej części mieszkańców miasta grozi śmierć z głodu. Ekscedenci włamują się do domów i plądrują mieszkania. Znajdująca się w Tyflisie policja i nieliczne oddziały wojska nie są dość silne, aby zaprowadzić spokój. Burmistrz wystosował do generała Malamy telegram z prośbą o przysłanie wojska.

Daily Mail donosi z Baku: Liczba osób zabitych podczas ostatnich rozruchów wynosi przeszło 1000 osób. Całe rodziny powyrzucano z mieszkań na ulicę, gdzie je potem pozabijano. Trupy ich pozostawiono na ulicy.

W Gruzji wybuchło powstanie i wojska staczają bitwy z powstańcami. Krążą tu uporczywe pogłoski, że wojsko zostało rozbite przez powstańców.

Z Królestwa.

(Telegr. „Dziennika Polskiego")

Strejk policjantów.

Warszawa. (B. Reutera). Ponieważ władze obawiają się, że policjanci rozpoczną strejk, wczoraj każdemu policjantowi towarzyszył jeden żołnierz. Poczyniono środki ostrożności na wypadek, gdyby któryś z urzędników opuścił swe stanowisko, tak, ażeby go można natychmiast pociągnąć do odpowiedzialności, oraz, aby policjantów obronić od ewentualnych ataków strejkujących. Policjanci żądają zrównania ich z kolegami petersburskimi, mianowicie przyznania im płacy 25 rubli miesięcznie; obecny żołd ich wynosi 12 rubli.

Strejki.

Warszawa. Prywatni dorożkarze i stajenni wstrzymali pracę.

Warszawa. Około 15.000 robotników z wielkich fabryk żelaza w sobotę wróciło do pracy, albowiem żądania ich, dotyczące 9 godzinnego czasu pracy zamiast 10 godzinnego, oraz podwyższenia płac o 5—20 prc., zostały przyjęte.

Urzędnicy kolei warszawsko-petersburskiej wręczyli zarządowi swe żądania; wnoszą z tego, że jest to początek strejku.

Strejk na kolei nadwiślańskiej trwa dalej. Komunikacja kolejowa na wschód od Warszawy jest w nieładzie. Linja do Petersburga jedyna jest jeszcze w ruchu. Podróżni jadący do Moskwy i Odessy, muszą objeżdżać wielki kawał drogi.

Gdańsk. (Tel. wł.) Wskutek strejku na kolei nadwiślańskiej, tutejsza dyrekcja kolei wydała zarządzenie, wstrzymujące zupełnie ruch osobowy i towarowy do Rosji. Pociągi kursują tylko do stacji granicznej.

Kraków. *Naprzód* donosi, że Andrzejowi Niemojowskiemu polecono wyjechać z Warszawy do którejś z gubernij, w których jeszcze nie ogłoszono wzmocnionej ochrony. Niemojewski wybrał Lublin i tam wyjechał.

Warszawa. (Pryw.) *Kurjer warszawski* donosi: Z powodu podniesienia płacy robotnikom i rzemieślnikom fabrycznym, oraz przyznania im innych ulg, grono przemysłowców warszawskich wysłało do ministra skarbu memorjał z prośbą o zaniechanie zmiany ustawy o podatku przemysłowym, której projekt opracowała komisja Timiraziewa. Przemysłowcy zaznaczają, że projektowane podniesienie podatku przemysłowego mogłoby wywołać poważne komplikacje dla przemysłu tutejszego.

Z caratu.

(Telegr. „Dziennika Polskiego").

Sytuacja w Rosji.

Londyn. (Tel. wł.) Pewien wysoki urzędnik rosyjski, który popiera, o ile może, ruch reformowy, oświadczył w rozmowie z korespondentem *Evening Post* co następuje: Czego robotnicy nie mogli zrobić na ulicy wobec karabinów repetjerowych, tego dokonają przez strejk, a głównie z tego powodu, że strejk ten popierają warstwy mieszczaństwa i inteligencji, oraz urzędnicy.

W Moskwie i Warszawie grozi wybuch strejku powszechnego. Również nie można polegać na policji.

Najbardziej dotyka władze strejk kolejarzy, gdyż czyni im niemożliwem skoncentrowanie wojska tam, skąd mają być wysłane na daleki Wschód, a nie ma dostatecznej liczby ludzi, którzyby mogli zastąpić strejkujących kolejarzy.

Również wysyłka wojska do Mandżurji ustanie w najbliższym czasie, gdyż także wśród urzędników na kolei syberyjskiej rośnie niezadowolenie i obawiają się tam wybuchu strejku. Gdyby ten strejk wybuchł, to los Kuropatkina i jego armji byłby rozstrzygnięty.

Wszystko to mogłoby atoli załagodzić jedno słowo carskie, gdyby car był poinformowany o tem, co się dzieje w państwie. Nas, postępowców, nie przypuszczają atoli do cara, a gdybyśmy mimo to chcieli dostać się do cara, moglibyśmy to przypłacić głową.

Zgromadzenie studentów.

Petersburg. Wczoraj przybyło na uniwersytet 150 studentów celem uchwalenia petycji do rektora w sprawie otwarcia na nowo wykładów na uniwersytecie. Atoli obstrukcjoniści byli w większości, dlatego rektor nie pozwolił na odbycie zgromadzenia i kazał zamknąć salę zebrań. Sala ta znajduje się jeszcze w tym stanie, w jakim opuścili ją studenci po zgromadzeniu dnia 20 bm., na którem także podarto portret cara. Dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie tych zajść wysadzono komisję, do której należą także urzędnicy policyjni i sądowi.

Sobór ziemski.

Kolonja. (Tel. wł.) Do *Köln. Ztg.* telegrafują z Petersburga, że dziennik *Ruś* donosi, iż komitet ministrów odroczył termin zwołania soboru ziemskiego, albowiem bez poprzednich obszernych przygotowań, nie możnaby go było tak złożyć, aby odpowiadał życzeniom ludności.

Petersburg. (Tel. wł.) Uchwała komitetu ministrów, postanawiająca odroczenie terminu zwołania soboru ziemskiego, wywołała w mieście wielkie niezadowolenie. Donoszą, że car zgodził się tylko na zgromadzenie ziemstw okręgowych, któreby obradowały tylko w tym kierunku, w jakim dawniej odbywały się narady bojarów. O zwołaniu soboru ziemskiego niema teraz mowy.

Nie wolno też pismom o nim pisać, a dziennik *Ruś* został ukarany za to, że omawiał kwestję soboru ziemskiego.

Wybory delegatów robotniczych.

Petersburg. W tutejszych fabrykach odbyły sie wczoraj prawybory celem wyboru delegatów do komisji pod przewodnictwem Szydłowskiego dla zbadania niezadowolenia robotników. Wybory odbyły się spokojnie.

Rozruchy na Kaukazie.

Petersburg. (Tel. wł.) Krążą najbardziej niepokojące pogłoski. Między innemi, że całe Batum stoi w płomieniach.

W. ks. Paweł.

Petersburg. (Tel. wł.) Opowiadają, iż w. ks. Paweł ma się rozwieść z swą żoną i poślubić jedną z w. ks. księżniczek.

Rozruchy antysemickie.

Petersburg. (Tel. wł.) W Teodozji wybuchły rozruchy antysemickie. Tłum ludzi rzucił się na domy i sklepy żydowskie i splądrował je. Pięciu żydów zabito.

Strejki.

Moskwa. Urzędnicy pocztowi i telegraficzni, w tem także i pocztylioni, przedłożyli dyrekcji poczt szereg żądań w sprawie polepszenia ich bytu i grożą strejkiem w razie niespełnienia tych żądań. Także policjanci zażądali podwyższenia płac.

Petersburg. (Tel. wł.) *Frankf. Ztg.* donosi z Petersburga: W sobotę wybuchnął niespodziewanie strejk we wszystkich fabrykach tutejszych. Także i na prowincji mają się strejki ponownie szerzyć, lecz brak w tym względzie bliższych wiadomości, ponieważ wiele linij telegraficznych i telefonicznych uszkodzono.

Petersburg. (Tel. wł.). Sytuacja w Petersburgu pogarsza się z każdym dniem. Strejki robotników rozszerzają się i grozi niebezpieczeństwo wybuchu strejku powszechnego. Z wczoraj na dzisiaj liczba strejkujących wzrosła z 30 na 80.000. Dowódcy strejkujących wzywają robotników, aby unikali wszelkich starć z policją i wojskiem, a ograniczali się tylko na oporze biernym.

Jest to najniebezpieczniejsza broń przeciw rządowi, który poszukuje robotników dla sporządzania konserw i innych środków żywności dla wojska.

Z Mandżurji codziennie nadchodzą telegramy z prośbą o wysyłanie posiłków, co wobec panującego prawie powszechnie strejku kolejowego, staje się niemożliwą.

Petersburg. (Tel. wł.) Rozkaz dzienny, nakazujący traktować strejkujących kolejarzy jak urzędników wojskowych, wywołał wszędzie bardzo złe wrażenie.

Petersburg (Tel. wł.) Słychać, że minister kolei Chiłkow udaje się na Syberję, ponieważ tam grozi wybuch strejku kolejowego.

Banicja w. ks Aleksego.

Paryż. (Tel. wł). Na tutejszej giełdzie krąży pogłoska, iż w. ks. Aleksy, wuj cara, wydalony został z Petersburga, za nadużycia, których dopuszczał się przy dostawach wojskowych na spółkę z innemi osobami.

Urzędowe sfery rosyjskie zaprzeczają temu i powtadają, iż w. ks. Aleksy wyjeżdża na Riwierę celem poratowania zdrowia, gdyż jest chory.

Zmiany w rządzie.

Petersburg. (Tel. wł.) Opowiadają tu o mających nastąpić poważnych zmianach

w rządzie. Minister spraw wewnętrznych Bułygin ma ustąpić, a jego miejsce ma zająć Trepow. Również ma ustąpić naczelnik departamentu policji, którego kierownictwo obejmie Raczewski, były mąż zaufania Plehwego i szef rosyjskiej policji tajnej w Paryżu. Dalej ma ustąpić minister skarbu Kokowcew, a miejące jego zajmie Ruchlew, mąż zaufania w. ks. Aleksandra Michałowicza, szwagra cara. W. ks. Aleksander uzyskał w ostatnich czasach wielki wpływ na cara.

Petersburg. (Tel. wł.) Rząd poczynił obszerne środki ostrożności, aby ochronić transport złota i srebra, przeznaczonego do mennicy carskiej. Transportu tego strzedz będzie oddział żołnierzy. Zarządzenie to wydano dlatego, że policja dowiedziała się, iż komitet rewolucyjny zamierza dokonać zamachu na ten transport, aby dostać w swe ręce pieniądze, potrzebne mu na agitację.

Wojna Japonji z Rosją.

(Telegram Dziennika Polskiego).

Transporty wojsk.

Berlin. (Tel. wł.). Cały miński IV korpus znajduje się w drodze na plac boju na dalekim Wschodzie. Jedna dywizja odeszła już 20 bm., druga odjeżdża dziś.

Zakupno okrętów przez Rosję.

Hamburg. (Tel. wł.). Rosja, jak wiadomo, zakupiła kilka statków linji hambursko amerykańskiej, obecnie zaś weszła w układy z innem towarzystwem okrętowem w sprawie zakupna statków transportowych.

Zamówienia rosyjskie.

Essen. (Tel. wł.) Reńska fabryka maszyn otrzymała od rządu rosyjskiego większe zamówienia na dostawę rozmaitych materjałów do budowy okrętów i dział.

Kontrabanda wojenna.

Tokio. Japończycy zabrali parowce „Severus“ i „Romulus“ z ładunkiem węgla dla Władywostoka.

Fort Louis. Parowiec „Melbourne“ Towarzystwa „Messageries Maritime“ wyładował produkta żywności i dynamit dla statków rosyjskich, z których 5 stoi w Dżibutti, a 14 w Diego Suarez.

Londyn. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio: Japończycy dotychczas zabrali 41 okrętów, dążących do Władywostoku.

Rokowania pokojowe.

Londyn. *Standard* donosi z Nowego Jorku: Tutejszy poseł japoński oświadczył, że ani rząd japoński, ani on sam nie brał udziału w pertraktacjach pokojowych. Z drugiej strony nie zaprzecza, iż treść prywatnej jego rozmowy z prezydentem Rooseveltem zakomunikowano do Petersburga i do Tokio.

Paryż. (Tel. wł.). Z Londynu nadchodzą znowu doniesienia o bliskiem zawarciu pokoju. — W rządowych kołach rosyjskich potracono zupełnie głowy. Obiegają nawet pogłoski, że część armji mandżurskiej zostanie odwołana celem stłumienia wewnętrznych niepokojów w caracie.

Z placu boju.

Londyn. Korespondent biura Reutera donosi z głównej kwatery rosyjskiej: Pod Szengti, na zachód od Czili, walka trwa dalej. Na skrajnem skrzydle wschodniem Japończycy zajęli pozycje rosyjskie i zagrażają głównej linji rosyjskiej. Z gwałtowności ataku przypuszczają, że generał Nogi z artylerją portarturską stoi na czele sił wojennych japońskich w tym punkcie. 40 rannych przybyło wczoraj do Mukdenu; dziś ma przybyć 400. Także inne są oznaki tego, że toczy się wielka bitwa. — Przez cały dzień panowała silna zawierucha śnieżna.

Sachetun. (Pet. ag.). Na lewem skrzydle Rosjan walka trwa dalej. Dwie silne kolumny japońskie posuwają się naprzód. Oddział wschodni dąży w kierunku na Madzatau ku wąwozowi Singolin poprzed rosyjski oddział, stojący w Tinhenczeng, który cofnął się do Tanghunio. Kolumna zachodnia japońska maszeruje na północ od Jatagan i usiłuje obejść wąwóz Putulin. Mimo śnieżycy walka trwa dalej i prowadzona jest z wielką zaciekłością. Udało się wojsku rosyjskiemu wieczorem odeprzeć Japończyków pod Jataganem.

Londyn. O akcji Rosjan przeciw prawemu skrzydłu japońskiemu są tu rozmaite przypuszczenia. Sądzą, że może jest to tylko manewr dla zakrycia odwrotu głównej siły rosyjskiej.

Sachetun. (Petersburg agencja telegr. donosi Japończycy posunęli się wczoraj w trzech kolumnach ku wąwozowi Gutulin, gdzie obecnie toczy się zacięta walka. Japończycy rozporządzają znacznemi wojskami. W centrum i na lewem skrzydle panuje spokój.

Pogoda jest dla Japończyków niepomyślna. Oddział rosyjski, który onegdaj cofnął się na stanowiska w Sanliuniu, usadawia się wraz z przedniemi strażami w wąwozach. Koło wieczora zbliżyły się do wąwozów przednie straże japońskie, nie ruszyły jednak do walki.

W c z o r a j r a n o r o z p o c z ę ł a s i ę k a n o n a d a w p o b l i ż u w ą w o z u G u t u l i n. Z centrum armji naszej słychać ogień działowy.

Aresztowanie gen. Grippenberga.

Paryż. (Tel. wł.) *Petit Parisien* donosi z Petersburga, że gen. Grippenberg został aresztowany i będzie postawiony pod sąd wojenny.

Londyn. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio: Dnia 25 odbyła się pod przewodnictwem marszałka Jamagaty narada wszystkich szefów sztabów dywizyjnych z całego państwa. Równocześnie odbyło się ważne posiedzenie rady gabinetowej.

Petersburg. Szef sztabu generalnego z Portu Artura, generał Reis, przybył tutaj.

Berlin. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: *N. fr. Presse* w Wiedniu zamieszcza doniesienie, datowane z Brukseli, jakoby cesarz niemiecki posłał był carowi dla informacji szczegółowe sprawozdanie ks. Karola Antoniego Hohenzollern, w którem sytuacja Kuropatkina rzekomo przedstawiona jest w świetle niepomyślnem. Doniesienie to jest z palca wyssane.

Berlin. Ks. Fryderyk Leopold wczoraj wieczorem odjechał do Genuy i stamtąd uda się do Azji wschodniej.

Omsk. Sześciu będących w drodze do Azji wschodniej żołnierzy splądrowało jeden ze sklepów i zraniło jego właściciela. Dwóch z nich powieszono, resztę skazano na 20 lat robót przymusowych.

DEPESZE

telegraficzne i telefoniczne.

Z Izby panów.

Wiedeń. Dziś popołudniu zebrała się Izba panów na posiedzenie. Przystąpiono do drugiego czytania przedłożenia o kontyngencie rekruta.

Bank przemysłowców.

Poznań. (Tel. pryw.). Na walnem zgromadzeniu tut. banku przemysłowców zawiadomiono, że dywidenda członków wynosi 7%. Referent dyr. Więckowski podniósł w sprawozdaniu, że karciarzom bank nie udziela pożyczek, oraz że nietylko bank śledzi karciarzy, ale także tych członków, którzy oddają się polowaniu, zaniedbują swe obowiązki zawodowe i narażają rodziny na uszczerbek majątkowy. I ci muszą przygotować się na to, że pożyczki nie dostaną.

Zysk za rok ubiegły wynosi 259.200 m.

Sprawa hulliska.

Londyn. Dzienniki wyrażają zadowolenie z powodu końcowych wniosków komisji hullskiej i sądzą, że w głównej rzeczy wyrok wypadł na korzyść Anglji, chociaż względem admirałów rosyjskich postąpiono z największą oględnością.

† Adolf Bastian.

Berlin. (Tel. wł.). W Port of Spain na Trinidadzie (jedna z wysp małoantylskich) zmarł, bawiący tam w celach studjów naukowych, słynny podróżnik i ludoznawca, Adolf Bastian, w 78 roku życia. Zwłoki zmarłego pochowano na wyspie.

(Zmarły był najznakomitszym z żyjących etnologów i twórcą etnologii nowoczesnej w Niemczech, której dał podstawy ściśle naukowe. Zwiedziwszy w czterech, po kilka lat trwających podróżach, wszystkie części świata, zamknął wyniki badań swoich z dziedziny ludoznawstwa porównawczego w długim szeregu dzieł, z których do najważniejszych należy: *„Die Völker des östl. Asiens“* 6 t., *„Der Mensch in der Geschichte“* 3 t., *„Ethnologische Forschungen“* 2 t., *„Die Kulturländer des alten Amerikas“* 2 t. Ogółem napisał kilkadziesiąt tomów. Ponadto zebrał i przewiózł do Europy ogromną ilość przedmiotów etnograficznych z różnych części świata, które stały się zawiązkiem wspaniałego muzeum etnograficznego w Berlinie. Bastian był od r. 1866 dyrektorem tego muzeum. *Red.).*

Strejk kolejowy we Włoszech.

Rzym. Obstrukcja personalu kolejowego w Rzymie, Medjolanie, Florencji, Ankonie i innych miastach trwa dalej.

Onegdaj przewodniczący kilku związków personalu kolejowego uchwalili wprawdzie nie rozpoczynać strejku, ale starać się przeszkadzać ruchowi. Wczoraj tu i w kilku innych centrach ruchu, jakoto: we Florencji, Neapolu, Weronie i Medjolanie personal kolejowy kontynuował swe starania, ażeby przeszkadzać normalnemu ruchowi. Uwagi godnych zajść nie było.

Londyn. Urzędowo donoszą, że książę i księżna Walji udadzą się w listopadzie br. do Indyj i tam zabawią do marca p. r.; zwiedzą oni wszystkie wielkie miasta indyjskie.

KRONIKA.

Lwów 27 lutego.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe: Ciepłota +4° R. Pogoda.

Wiadomości osobiste. Ks. Stanisław Załęski T. J. bawi we Lwowie.

Komitet balu prasy urzęduje we wtorek i środę w hotelu Europejskim w godzinach od 10 rano do 2 popołudniu i od 3 do 7 wieczorem odbywać się będzie sprzedaż biletów wstępu na bal w kasie Filharmonji.

Z kraj. rady szkolnej. Minister oświaty przeniósł inspektorów szkolnych okręgowych: ks. Kazimierza Dutkiewicza z Gorlic do Rudek, Jana Hofmana z Żółkwi do Skałatu, Mikołaja Niedźwiedzkiego ze Skałatu do Żółkwi, oraz zamianował prow. inspektora szkolnego okr. w Rudkach, Stanisława Śliwińskiego, stałym inspektorem w Gorlicach.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: dra Salomona Handla w gimn. w Drohobyczu; Adama Konopnickiego w gimn. w Buczaczu; księdza dra Antoniego Ratusznego, zast. naucz. rel. rz. kat. w gimn. VI we Lwowie, oraz przeniosła zastępców nauczycieli w szkołach średnich: Włodzimierza Terlikowskiego z gimn. VI we Lwowie do gimn. w Stryju; Michała Sęka z gimn. IV w Krakowie do gimn. św. Anny w Krakowie.

Nowy urząd pocztowy. Z dniem 1 marca wejdzie w życie urząd pocztowy na dworcu kolejowym w O k n i e (powiat Horodenka) ze zwykłym zakresem czynności i nazwą Okno koło Horodenki. W celu odróżnienia nowego urzędu od istniejącego urzędu pocztowego w Oknie powiat Grzymałów, nosić będzie ten ostatni urząd począwszy od 1 marca br. nazwę Okno koło Grzymałowa.

Odczyt. Pan Stefan Zembrzuski, mecenas z Częstochowy, uproszony przez tow. „Bibljoteki słuchaczów prawa“, wygłosi we wtorek, 28 bm. o godzinie 7 w sali XIII uniwersytetu odczyt pod tytułem: „Położenie międzynarodowe Stolicy apostolskiej“. Wstęp wolny.

Z Filharmonji. Dnia 5 marca rb. odbędzie się w Filharmonji lwowskiej koncert mistrza Pabla de Sarasate. W koncercie tym weźmie także udział znakomita pianistka p. Berta Marks-Goldschmidtowa, która w konserwatorjum paryskiem zdobyła pierwszy medal. Szereg koncertów, danych we Francji, w Belgji i w Niemczech, ustalił jej sławę.

Z Towarzystwa historycznego. Rok ubiegły, ośmnasty od chwili powstania Towarzystwa historycznego we Lwowie, nie ziścił —

jak to zaznaczono w sprawozdaniu z czynności wydziału za rok 1904 — wszystkich nadziei, które rokował. Nie udało się bowiem wydziałowi uzyskać subwencyj na podjęcie w dalszym ciągu wydawnictw źródłowych, ani u ministerstwa wyznań i oświaty, ani też u sejmu krajowego. Pozatem zaznaczyć należy, iż fundacja śp. Jana Towarnickiego, przystąpiła do Towarzystwa w charakterze członka, składając znaczniejszą kwotę. Towarzystwo pozyskało w roku ubiegłym jedenastu nowych członków, między nimi znanych pracowników na niwie historycznej. Skutkiem rezygnacji dra A. Semkowicza z godności redaktora *Kwartalnika historycznego*, wydania trzeciego i czwartego zeszytu dokonał dr. Fryd. Papée. W myśl uchwały wydziału, część zbioru czasopism sprzedano Bibljotece uniwersyteckiej, a część ofiarowano „Towarzystwu dla popierania nauki polskiej".

Towarzystwo liczyło w roku sprawozdawczym ogółem 290 członków; liczba odbiorców pisma wynosiła 457. Zebrań odbyło się pięć, na których wygłosili odczyty prof. dr. L. Kubala, dr. Br. Dembiński, dr. Wł. Abraham i dr. M. Schorr. Jak w latach poprzednich, otrzymało towarzystwo subwencje w kwocie 1400 k. od Sejmu i 1200 k. od ministerstwa wyznań i oświaty.

Sprawozdanie kasowe przedstawia się w następujących cyfrach: rubrykę funduszu obrotowego zamknięto cyfrą 8270 k. 90 h. Fundusz żelazny wynosi 700 k., a fundusz zapasowy 1000 koron.

Wybory. Lista komitetu opozycyjnego, a raczej „zjednoczonej opozycji" nie zadowoliła nawet autorów. Usunięcie z niej najpoważniejszych radnych, zrobiło w mieście jak najgorsze wrażenie. Komitet polskiego stronnictwa ludowego ogłasza w *Kurjerze Lwow.* ostrzeżenie z powodu, że pojawiła się sfałszowana lista komitetu miejskiego i to tak sprytnie, że na pierwszy rzut oka trudno ją odróżnić od prawdziwej. Na sfałszowanej tej liście miejskiej są między innemi nazwiska pp. dr. Chigiera, dr. Diamanda, Nahirnego, dr. Schleichera i Segety. Podrobiona lista ma na celu rozbicie listy komitetu miejskiego. Z tego powodu pisze *Kurj. Lw.* zupełnie słusznie:

„Gardząc tak niemoralnymi środkami walki, wyrażamy jak najgłębsze oburzenie sprawcom tego haniebnego podstępu.

Ponieważ zaś na sfałszowanej liście pomieszczono także p. Józefa Segetę bez jego wiedzy i wbrew jego woli, przeto za porozumieniem z p. Józem Segetą, który jest kandydatem naszego stronnictwa, wzywamy intrygantów, by nazwisko tego kandydata z list sfałszowanych wykreślili".

* * *

Lista komitetu miejskiego została już rozesłana. Trzeba uważnie przeczytać, czy nie znajduje się na niej wymienione a sfałszowane nazwiska. Nie ulega wątpliwości, że lista miejska znajduje się w znacznej większości.

Wieczór rozmaitości. Wczoraj, dnia 26 lutego odbył się staraniem członków polskiego towarzystwa gimnastycznego „Sokół III" we Lwowie, w sali gimn. nowej szkoły im. św. Marcina (ul. św. Kingi) „Wieczór rozmaitości". Były produkcje gimnastyczne i muzyka. Członek Towarzystwa p. Józef Klimke wypowiedział monolog p. t. Przez dziurkę od klucza". Kółko amatorskie Towarzystwa zakończyło wieczór odegraniem jednoaktówki p. t. „Jeden z nas musi się ożenić".

Poświęcenie czytelni Kółka rolniczego w Zamarstynowie odbyło się wczoraj po południu. Poświęcenia dokonali OO. Kapucyni, poczem przemówił do zebranych znany kaznodzieja O. Anioł. Czytelnia posiada bibliotekę, pisma perjodyczne i gazety. Jest ona własnością Kółka rolniczego, które coraz lepiej prosperuje, rozwijając obywatelską działalność. Kółko rolnicze sprowadza też nasiona, które rozsprzedaje po cenach kosztów swym członkom.

Poświęcenie bezpłatnej herbaciarni studenckiej odbyło się wczoraj w domu stow. sług św. Żyty przy ul. Blacharskiej. Na uroczystość tę przybył ks. arcb. Bilczewski w towarzystwie swego sekretarza, ks. dra Warszylewicza, powitany przez grono pań i sodalisów-akademików z prefektem p. Hoschkiem na czele. Następnie ks. arcybiskup poświęcił lokal i przemówił w serdecznych słowach do zebranych, poczem obecni zasiedli do stołu, przy którym podawano ciepłą herbatę z dużą bułką domową. Przybyło też 15 studentów. Ubodzy studenci otrzymują codziennie od godz. 7 do 8 rano herbatę z bułką, zupełnie bezpłatnie za okazaniem znaczków, rozdawanych przez sodalicję akademicką, w której rękach znajduje się ta pożyteczna instytucja powstała za inicjatywą tej kongregacji. Rozdawaniem herbaty zajmują się codziennie dwie panie. Instytucja ta znajdzie niezawodnie gorliwe poparcie u szerokich sfer naszego społeczeństwa umożliwiając byt biednym uczniom, którzy często rano idą do szkoły bez śniadania.

List hr. Sternberga do ministra wojny. W odpowiedzi na ogłoszony w wiedeńskich pismach tajny rozkaz ministra wojny dla oficerów w sprawie hr. Sternberga, wysłał on do ministra generała Pitreicha list z protestem a kopje jego przesłał równocześnie pismom wiedeńskim. W liście tym protestuje on przeciw twierdzeniom owego tajnego rozkazu, jakoby z powodu wyprawionej w kawiarni awantury przebył $1^3/_4$ roku w domu dla obłąkanych i w ten sposób uniknął degradacji, prawdą jest natomiast, że awantura owa zakończyła się pojedynkiem, a oficerski sąd honorowy uznał to załatwienie sprawy za odpowiedne pojęciom oficerskiego honoru. W domu dla obłąkanych nie przebywał on nigdy, a tylko prof. Krafft-Ebing badał czas jakiś stan jego umysłu w zakładzie dla nerwowo chorych w Görlitz, a dwaj lekarze sztabowi orzekli, że jest on umysłowo człowiekiem zupełnie normalnym. Oszczerstw tych na jego osobie dopuścił się porucznik Neidhard, indywiduum ścigane potem listami gończymi za różne oszustwa. Wobec tych danych zapytuje hr. Sternberg ministra wojny, czy ów rzekomo w dosłownem brzmieniu przez pisma podany tajny okólnik, czy rozkaz ministra wojny, jest autentycznym, czy też zmyślonym.

Kronika krakowska. (Telefonem). Rozprawa przeciw Janowi Landfriedowi, starszemu oficjałowi pocztowemu w Krakowie, o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, spełnioną wedle aktu oskarżenia przez otwieranie listów amerykańskich i wybieranie z nich dolarów, rozpocznie się jutro, we wtorek.

Dziś rano rozpoczęła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw Szymonowi Kowalczukowi, poborcy podatkowemu w Radłowie o sprzeniewierzenie i oszustwo. Akt oskarżenia zarzuca mu sprzeniewierzenie 6726 kor. z funduszów depozytowych, oraz oszustwo popełnione w ten sposób, że poszukiwał żony za pośrednictwem biura stręczenia małżeństw, jakkolwiek był żonaty, a tylko żył w seperacji i wyłudził od kandydatki do małżeństwa Pauliny Celle, pokojówki księżnej Blücher, 400 kor. na urządzenie mieszkania. Pieniędzy tych użył na inne cele. Obwiniony twierdzi, że pieniędzy nie sprzeniewierzył, a poszukiwał nie żony, lecz gospodyni.

Dnia 1 marca odbędzie się w sali krak. rady powiatowej zebranie obywatelskie, celem utworzenia oddziału Tow. prawnej ochrony podatników. Zebranie zwołuje Janusz hr. Tyszkiewicz, Jerzy hr. Baworowski, Jan Goetz-Okocimski i Zdzisław Włodek.

Ułaskawienie więźniów. *Wiener Ztg.* ogłasza: Cesarz darował resztę kary 84 więźniom, w tem 8 w męskim zakładzie karnym we Lwowie, po 5 w męskich zakładach karnych w Stanisławowie i Wiśniczu i 3 w żeńskim zakładzie karnym we Lwowie

Zapasy atletów. W Berlinie, w cyrku Buscha, odbyły się zapasy między atletą niemieckim Kochem, a Polakiem Zbyszkiem Cyganiewiczem. Zwyciężył Koch po 47 m. 50 sek.

Sprawa hr. Montignoso *Dresdner Ztg.* donosi ze źródła dobrze poinformowanego, że odbyła się rada gabinetowa pod przewodnictwem króla, na której uchwalono z dniem 1 marca cofnąć apanaże ks. Ludwiki w wysokości 30.000 fr. Uchwałę tę zakomunikuje jej król pisemnie przez swego pełnomocnika. Proces cywilny o wydanie ks. Moniki będzie się dalej toczył. Przez tę uchwałę hr. Montignoso pozostanie prawie bez środków utrzymania.

Kradzież dokumentów wojskowych. Cherbourg. (Tel.) Pewien marynarz, nazwiskiem Gocherin, skradł z torpedowca nr. 204 kufer, w którym znajdowały się tajne dokumenta dotyczące marynarki, oraz pieniądze. Sądzą, że chciał on tylko przywłaszczyć sobie owe pieniądze, a kufer z dokumentami wrzucił do morza. Czynią usiłowania, aby zapomocą nurków kufer wydobyć z wody.

Dział ekonomiczny.

— **Budapeszt** 27 lutego. (*Giełda zbożowa*). Kursa w koronach i po 100 kilogramów. Pszenica na kwiecień 20·00 do 20·02; pszenica na maj 19·78 do 19·80; pszenica na październik 17·48 do 17·50; żyto na kwiecień 15·68 do 15·70; żyto na październik 13·94 do 13·96; owies na kwiecień 14·34 do 14·36; owies na październik 12·20 do 12·24; kukurydza na maj 15·00 do 15·02; rzepak na sierpień 23·20 do 23·40. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: słaba. Usposobienie: silne. Pogoda: pochmurno.

— **Wiedeń** 27 lutego. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 679·25, Akcje węg. Zakł. kred. 792·—, Akcje Anglobanku 298·50, Akcje Unionbanku 557·—, Akcje Laenderbanku 464·75, Akcje Bankvereinu 562·75, Akcje Bodencredit 1049·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 547·—, Akcje kolei państw 655·—, Akcje kolei połud. 92·50, Kolei Elbethal 416·50, Akcje kolei Północnej 5540, Akcje kolei Czerniowieckiej 591·—, Akcje Alpiny 522·25, Akcje Rima Muranji 530·—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 2540, Akcje fabryki broni 576·—, Akcje tureckie tytoniowe 335·—, Akcje galic.-karpac. towarz. naftowego 1073·—, Oblig. węg. indemn. 98·10, Renta majowa 100·30, Austr. renta koron. 100·25, Węgierska renta kor. 98·15, 56 l. listy Towarz. kred. ziemsk. 99·70, 4 proc. listy Banku hipot. 98·90, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·60, 5 proc. listy Banku hipot. 112·—, 4 proc. listy Banku krajowego 99·40, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 102·—, 5% obligacj. kom. Banku krajow. 102·40, 4 proc. Galic. oblig. propin. 99·95, 4 prc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·95, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97·75, Losy tureckie 142·75, Marki 117·20, Ruble 253·—.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.